

Portowa Tawerna – Piotr Szczepanik

Mrok się chwieje pod stopami,
Ulica pusta
Chyłkiem się przemknij pod domami,
Bo możesz zamknąć tu usta
Tu za wszystko ci zapłaci,
Zza węgła cień
Światła unikaj, omijaj knajpy,
Takie jak choćby ta
Portowa tawerna,
Tutaj kto chce, kupi, sprzeda:
Miłość, życie, przyjaciela
Za groszy garść
Portowa tawerna,
Tutaj człowiek czasem ginie,
Kiedy obok na pianinie
Ktoś właśnie gra
Portowe tango
Spójrz, ile dziewcząt
Czeka tylko na twój znak
Portowe tango
Zaczekaj, nie tańcz,
Jeśli pustą kieszeń masz
Portowa tawerna,
Tutaj wszystko możesz sprzedać,
Ale bilet wprost do nieba
Darmo możesz dostać też

Chodź, wrócimy tu nad ranem,
W ulicę pustą,
Wtedy nie będzie niespodzianek,
Tu może znajdę twe usta
Nikt nam uczuć z serc nie czyta,
To nie ta gra
Nie ma już nocy, odeszła syta
Z knajpy takiej jak ta
Portowa tawerna,

Tutaj kto chce, kupi, sprzeda:
Miłość, życie, przyjaciela
Za groszy garść
Portowa tawerna,
Tutaj człowiek czasem ginie,
Kiedy obok na pianinie
Ktoś właśnie gra
Portowe tango
Spójrz, ile dziewcząt
Czeka tylko na twój znak
Portowe tango
Zaczekaj, nie tańcz,
Jeśli pustą kieszonkę masz
Portowa tawerna,
Tutaj wszystko możesz sprzedać,
Ale bilet wprost do nieba
Darmo możesz dostać też



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych